Sygn. akt VI P 70/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lipca 2013r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Stachurska

Ławnicy: Elżbieta Godlewska, Wanda Anna Wach

Protokolant: Mateusz Staniszewski

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko J. C.prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W.

o ustalenie stosunku pracy

1. powództwo oddala;

2. zasądza od M. W. na rzecz J. C.prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W dniu 11 stycznia 2012 roku pełnomocnik powoda M. W. złożył pozew przeciwko J. C. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. wnosząc o ustalenie stosunku pracy w okresie od 9 marca 2008 roku do 31 lipca 2009 roku istniejącego na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, której elementem była praca wykonywana przez powoda na stanowisku kierownika robót – brygadzisty za wynagrodzeniem netto wynoszącym średnio 3.500,00 zł netto. Dodatkowo domagał się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że powód pracował dla pozwanego jako kierownik robót - brygadzista ekip zajmujących się wycinką drzew pod liniami energetycznymi w następujących okresach: od 26 listopada 2001r. do 17 sierpnia 2005r. na pełny etat; od 22 sierpnia 2005r. do 30 listopada 2005r. na pół etatu bez oficjalnej umowy; od 1 maja 2006r. do 8 marca 2008r. na podstawie umowy o pracę oraz od 9 marca 2008r. do 31 lipca 2009r. na podstawie umowy o pracę bez dokumentów i formalnego podpisania umowy. W ostatnim okresie wynagrodzenie było wypłacane do ręki „na czarno" i powód – z racji długotrwałych stosunków z pozwanym i znajomości sąsiedzkiej – wierzył, że wszystkie kwestie będą uregulowane zgodnie prawem. Stosunek łączący go z J. C.nosił wszystkie cechy właściwe dla stosunku pracy. Powód w imieniu i na rzecz pozwanego nadzorował podległych pracowników, woził ich do pracy, przeprowadzał z nimi rozliczenia wypłacając zaliczki na poczet należnego wynagrodzenia oraz podpisywał z właścicielami nieruchomości protokoły uzgodnień w zakresie wycinki drzew pod liniami energetycznymi. Stawka za godzinę pracy powoda wynosiła 150,00 zł netto płatne gotówką. Dodatkowo powód otrzymywał stawkę za przejechaną liczbę kilometrów wynoszącą 0,75 zł lub 0,85 zł za 1 km. Łączny miesięczny dochód powoda wynosił około 4.000,00 zł netto z tym, że wypłaty powód dostawał nieregularnie, a powierzane mu pieniądze do rozliczenia innych pracowników miały wystarczyć na pokrycie kosztów diet, paliwa do pił, kosztów eksploatacji sprzętu etc. Powód wyrażał swoje podporządkowanie względem pozwanego przejawiające się wykonywaniem pracy

w miejscu i czasie wyznaczonym przez pozwanego oraz pod jego kierownictwem. Ponadto stosunek łączący go z pozwanym nosił cechy ciągłości, gdyż powód albo wykonywał wycinki drzew, albo pracował dla pozwanego na miejscu w miejscowości K. (pozew z dnia 2 stycznia 2012r. – k. 1 - 7).

J. C.prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego podniósł, że powód M. W. w okresie od 9 marca 2008r. do 31 lipca 2009r. wykonywał odpłatnie usługi na rzecz pozwanego polegające na awaryjnej wycince drzew i krzewów w pasie ochronnym linii elektroenergetycznych w następujących okresach:

- od 19 maja do 20 maja 2008r. przez 2 dni na linii S. – K.;

- od 29 maja 2008r. do 5 czerwca 2008r. przez 5 dni na linii K. – S.;

- w dniu 28 czerwca 2009r. w godzinach od 7.00 do 18.00 (11 godzin) na linii M. – S.;

- od 1 do 6 marca 2009r. przez 6 dni na linii O. – E.;

- w dniu 29 czerwca 2009r. w godzinach od 19.00 do 23.00 (4 godziny) na linii P. – K.;

- w okresie od 29 czerwca 2009r. do 16 lipca 2009r. przez 18 dni na linii P. – K. i M. - K..

W celu wykonania wskazanych usług M. W.we własnym zakresie zatrudniał pracowników i rozliczał się z nimi z pieniędzy otrzymanych od pozwanego za wykonaną usługę. Nie ma podstaw, aby te usługi traktować jako stosunek pracy, brak było bowiem ciągłości i trwałości wykonywania zleceń, brak osobistego realizowania zleceń oraz brak podporządkowania powoda pozwanemu (odpowiedź na pozew z dnia 13 kwietnia 2012r. –k. 52 - 53).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. C.prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. organizuje wycinki pod liniami energetycznymi na podstawie umów zawieranych ze (...). W ramach powierzanych prac zadaniem pozwanego jest również dokonywanie uzgodnień oraz wypłata odszkodowań dla właścicieli posesji, w tym opłat za wejście na ich teren (umowy pozwanego z (...) – k. 259 – 287 i 533 – 614,).

M. W. został zatrudniony przez J. C. w (...)począwszy od dnia 26 listopada 2001 roku na stanowisku brygadzista, pilarz, murarz w pełnym wymiarze czasu pracy. Początkowo strony zawarły umowę o pracę na okres próbny, a po jej upływie umowę na czas określony i ostatecznie umowę o pracę na czas nieokreślony. Wynagrodzenie powoda według umowy było stałe i wynosiło najpierw 760,00 zł brutto, a potem 800,00 zł brutto, 824,00 zł brutto i pod koniec zatrudnienia 849,00 zł brutto. Umowa łącząca strony została jednak rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 17 sierpnia 2005 roku, na wniosek powoda. W związku z tym wystawiono powodowi świadectwo pracy za okres od 26 listopada 2001 roku do 17 sierpnia 2005 roku i w dniu 22 sierpnia 2005 roku wyrejestrowano go z ubezpieczeń społecznych (świadectwo pracy - k. 313, umowy o pracę - k. 314 i 316 - 317, podanie o rozwiązanie umowy o pracę - k. 315, listy płac – 390 – 413, druk ZUS ZWUA z 22 sierpnia 2005r. – k. 295).

Powód po zakończeniu zatrudnienia u pozwanego rozpoczął wykonywanie pracy na rzecz (...) na podstawie umów zlecenia, które zostały zawarte na okresy od 22 sierpnia 2005 roku do 31 grudnia 2005 roku i od 2 stycznia 2006 roku do 28 lutego 2006 roku (pismo (...) z 22 czerwca 2012r. - k. 298, zeznania świadka I. N. – k. 149 - 150).

W dniu 11 września 2006 roku strony ponownie zawarły umowę o pracę na czas określony do 10 września 2007 roku w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem 1.300 zł brutto, na stanowisku kierownik - brygadzista, pilarz, murarz (umowa o pracę z dnia 11 września 2006 roku - k. 336, świadectwo pracy - k. 333, listy płac – k. 414 -431). Po trzech dniach, tj. w dniu 14 września 2006r., powód wykonując prace polegające na obcinaniu gałęzi drzew uległ wypadkowi. Podczas przypinania pasa zabezpieczającego poślizgnął się, stracił równowagę i upadł na ziemię.

W wyniku zdarzenia doznał ogólnych obrażeń, urazu kręgosłupa, obojczyka, żeber i głowy. Zespół powypadkowy powołany przez pozwanego przeprowadził postępowanie wyjaśniające i sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym stwierdzono, iż zaistniałe zdarzenie było wypadkiem przy pracy (protokół powypadkowy z dnia 15 września 2006 roku - k. 346 – 348, protokół przesłuchania poszkodowanego – k. 349, protokół przesłuchania świadka – k. 350, karta informacyjna – k. 351). Okazało się jednak, że powód w dacie wypadku nie był zarejestrowany i zgłoszony do ZUS. Wówczas pozwany, po zasięgnięciu opinii I. N. – kadrowej zatrudnionej w (...), w której pracowała żona powoda, zgłosił powoda do ubezpieczenia społecznego. Od dnia wypadku powód przebywał na leczeniu oraz rehabilitacji i pobierał świadczenia wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Na liście płac sporządzanej przez pozwanego przy jego nazwisku widniała kwota „0" (zeznania świadka I. N. – k. 149 – 150, protokół powypadkowy z dnia 15 września 2006 roku - k. 346 - 348, zeznania M. W. - k. 972 - 975, listy płac - k. 414 - 431, zaświadczenie z 24 stycznia 2012r. – k. 438).

Choć zawarta przez strony umowa o pracę na czas określony formalnie zakończyła się, powód – mimo braku nowej umowy o pracę – wciąż był zatrudniony u J. C.na podstawie umowy o pracę z tym, że z uwagi na obrażenia doznane w wyniku wypadku, nie świadczył pracy. Dopiero w okresie styczeń – marzec 2008r. dokonywał na rzecz pozwanego uzgodnień z właścicielami posesji i wypłaty odszkodowań (protokoły uzgodnień - k. 876 – 894, 899 – 946, 968 – 969).

Pismem z dnia 1 marca 2008 roku powód zwrócił się do pozwanego o rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron z dniem 9 marca 2008 roku, co motywował zakończeniem w dniu 8 marca 2008 roku rehabilitacji powypadkowej i dalszą niezdolnością do pracy na stanowisku pilarza. Jednocześnie wskazał, iż będzie się starał o uzyskanie renty powypadkowej. Pozwany wyraził zgodę na propozycję powoda i w dacie 9 marca 2008r. nastąpiło zakończenie łączącego strony stosunku pracy w sposób, na jaki wskazywał powód w swoim wniosku. Świadectwo pracy zostało powodowi wydane w w/w dniu, co potwierdził własnoręcznym podpisem (podanie powoda z 1 marca 2008r. – k. 335, świadectwo pracy z 9 marca 2008r. – k. 333 - 334). Zgłoszenie wyrejestrowania powoda z ubezpieczeń od dnia 9 marca 2008r. zostało dokonane w dniu 21 kwietnia 2009 roku (druk ZUS ZWUA z 21 kwietnia 2008 roku - k. 294, pismo ZUS z 22 czerwca 2012r. – k. 289 - 292). M. W. mimo zakończenia łączącego strony stosunku pracy wciąż figurował na listach płac w okresie od kwietnia do listopada 2008r. z kwotą wynagrodzenia wynoszącą 0 zł, a pozwany w dniach 22 lipca 2008r. i 18 listopada 2008r. poświadczył powodowi w legitymacji ubezpieczeniowej uprawnienia do świadczeń leczniczych, aby powód mógł odbyć wizyty lekarskie (listy płac – k. 432 – 437, kopia legitymacji ubezpieczeniowej – k. 872, zeznania powoda – k. 972 – 975).

W dniu 6 lipca 2008r. powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. ZUS decyzją z dnia 21 listopada 2008r. odmówił przyznania świadczenia z uwagi na okoliczność, iż lekarz orzecznik ZUS orzekł, że M. W. nie jest niezdolny do pracy (decyzja ZUS z 21 listopada 2008r. – k. 354).

W latach 2008 - 2009 (...) zawarły z J. C. cztery umowy:

- umowę z dnia 17 października 2008 roku dotyczącą prac na linii S. - K. w okresie od 20 października 2008r. do 30 grudnia 2008r. (k. 280-287);

- umowę z dnia 8 czerwca 2009 roku dotyczącą prac na linii E. – O., w której termin realizacji prac został oznaczony do 30 czerwca 2009r. (k. 268 - 271),

- umowę z dnia 12 sierpnia 2009 roku dotyczącą uzupełnienia i naprawy uszkodzonych znaków drogowych zakazu zatrzymywania się, która miała być realizowana od 15 sierpnia 2009r. do 30 grudnia 2009r. (k. 273 - 279) oraz

- umowę z dnia 30 września 2009 roku, która dotyczyła wycinki zadrzewienia na trasie K. – M. - P. w okresie od 28 września 2009r. do 30 grudnia 2009r. (k. 259 – 267).

J. C. z uwagi na zapisy umów z (...) zlecał wykonanie części prac innym podmiotom na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Między innymi współpracował z (...) prowadzonym przez M. K., której pełnomocnikiem był D. K. (1).

Umowa na wykonanie kompleksowej wycinki zadrzewienia wraz z karczowaniem krzaków w słupach, uprzątnięciem terenu i wypłatą odszkodowań, w tym opłat za wejście w teren została zawarta w dniu 20 października 2008r. i na jej podstawie prace miały być realizowane od 25 października 2008r. do 29 stycznia 2009r. na linii K. – S.. Jednocześnie strony ustaliły, iż wykonawca, czyli (...)może zlecić wykonanie części robót osobom trzecim (umowa z 20 października 2008r. – k. 514 – 522, faktura VAT z 30 grudnia 2008r. – k. 523).

Zdarzało się również, że zlecenie na niektóre wycinki od (...) otrzymywało (...) z K. i wówczas J. C.był podwykonawcą części takich prac. Tak było na przykład z wycinką na linii K. – S. (zeznania świadka D. K. (1) – k. 524 – 526).

Osobami, które pracowały przy pracach realizowanych przez J. C. byli między innymi D. K. (2), K. K. (1), J. P., L. M., K. K. (2). Pozwany zatrudniał wymienione osoby i wiele innych tylko na czas potrzebny do wykonania prac zleconych przez (...) przy czym nie zawierał z nimi umów o pracę. Najczęściej były to umowy zlecenia lub umowy o dzieło albo brak było jakichkolwiek umów.

Obowiązki powoda, jakie realizował w okresie łączącej go pozwanym umowy o pracę, polegały na dokonywaniu wycinki drzew, na nadzorowaniu brygady osób, które na podstawie umów cywilnoprawnych lub bezumownie wykonywały prace dla J. C., na zapewnieniu transportu na miejsce wycinki i z powrotem oraz na dokonywaniu uzgodnień z właścicielami posesji i wypłacie odszkodowań. Ponadto powód czynił starania, by zapewnić osobom pracującym na wycince nocleg i wyżywienie. Wyszukiwał więc miejsc do tego przeznaczonych i opłacał je ze środków, jakie otrzymał od pozwanego bądź pobierał faktury, które potem przekazywał pozwanemu. Zadaniem powoda było również ewidencjonowanie danych mających służyć do późniejszego rozliczenia prac, które ostatecznie weryfikował i zatwierdzał J. C.. To pozwany na wniosek powoda decydował również o przyznaniu premii osobom pracującym przy wycince i powodowi jak nadzorującemu prace.

Powód na podstawie upoważnienia pozwanego, ze środków, które pozwany mu przekazywał, wypłacał zaliczki tym, którzy pracowali pod liniami energetycznymi. Ich wynagrodzenie było ustalone najczęściej według stawki za dzień pracy.

Faktyczna wysokość wynagrodzenia powoda wynosiła w początkowym okresie pracy 120,00 zł za dzień, później zaś 150,00 zł za dzień z tym, że w okresach, kiedy nie było pracy pozwany wynagradzał powoda wedle zapisów umowy o pracę. Dodatkowo powód otrzymywał premie, a za dokonywanie uzgodnień z właścicielami posesji pozwany płacił mu od 30,00 zł do 50,00 zł za jedno uzgodnienie. Średnia miesięczna pensja powoda mogła więc wynosić około 3.500,00 – 4.000,00 zł, choć PIT -11 wypełniany przez pozwanego za kolejne lata zatrudnienia wskazywał niższe kwoty (PIT – 11 za lata 2001 – 2006 – k. 355 – 360, listy płac za lata 2001 – 2006 – k. 367 - 417).

Praca powoda na wycinkach, realizowana w okresie do 9 marca 2008r. trwała od kilku godzin do kilkunastu dni. Czas pracy w ciągu dnia bywał różny, zasadniczo był krótszy zimą i dłuższy latem. Zdarzało się jednak, iż w niektórych okresach pozwany nie mógł zlecić powodowi pracy z uwagi na jej brak. Wówczas powód za zgodą pozwanego mógł wykonywać inne czynności, w tym dla innych podmiotów i tak się faktycznie zdarzało. Miały miejsce również i takie przypadki, kiedy J. C.kierował powoda do pracy dla innych podmiotów, np. (...) czy (...) z P. i za tą pracę płacił. Powód w okresach zatrudnienia na podstawie umowy o pracę korzystał z urlopu wypoczynkowego. Składał pozwanemu wnioski urlopowe, które pozwany akceptował (zeznania świadków: K. K. (1) – k. 145 – 147, D. K. (2)– k. 147 – 149, E. W. – k. 458v – 460, K. K. (2) – k. 460, D. K. (1) – k. 524v – 527, W. C. – k. 527 – 529, rozliczenie prac – k. 200 – 201, 206, wnioski urlopowe powoda – k. 320, 322 – 324, zeznania pozwanego – k. 1025 – 1028 i 1090 – 1094).

M. W. w okresie od marca 2008 roku sporadycznie wykonywał odpłatne usługi na rzecz pozwanego J. C.. Polegały one na awaryjnej wycince drzew i krzewów w pasie ochronnym linii energetycznych oraz na dokonywaniu uzgodnień. W tym celu organizował brygadę, na której skład pozwany nie wpływał. Powód mógł samodzielnie dobierać sobie pracowników, z którymi się rozliczał i którym płacił wynagrodzenia zaliczkowo oraz premie po dokonaniu uzgodnień z pozwanym. Pozwany, albo przed rozpoczęciem prac płacił powodowi zaliczkę na poczet wydatków związanych z

pracami, a po zakończeniu zlecenia, dopłacał brakującą część, albo rozliczał się, kiedy praca została zakończona. Wówczas na kartce spisywano koszty i należną kwotę (zeznania powoda - k. 972 - 973, zeznania J. C.k. 1025 - 1028).

W okresie po 9 marca 2008r. powód pracował:

- przy dokonywaniu uzgodnień dla (...), które rozpoczął w okresie przed 9 marca 2008r.,

- przy awaryjnej wycince drzew i krzewów w pasie ochronnym na linii S.-K. od 19 maja 2008 roku do 20 maja 2008 roku, gdzie spisywał protokoły uzgodnień z właścicielami gruntów i wypłacał rekompensaty (zamówienie (...) z dnia 16 maja 2008 roku - k. 55, rozliczenie – k. 56, protokoły i poświadczenia wypłaty - k. 57 – 61, 947 - 951),

- przy awaryjnej wycince drzew i krzewów w pasie ochronnym K. – S. w okresie od 29 maja 2008 roku do 5 czerwca 2008 roku, gdzie dokonywał także uzgodnień z właścicielami gruntów i za co otrzymał kwotę 3.632,00 zł zawierającą też należność za poprzednie prace na linii S. - K. (zamówienie (...) z dnia 16 maja 2008 roku - k. 62, protokoły uzgodnień – k. 64 – 88, rozliczenie prac - k. 63).

- przy awaryjnej wycince drzew i krzewów w pasie ochronnym na linii O. - E. w dniach od 1 do 6 marca 2009 roku, za którą powód otrzymał po rozliczeniu wszystkich kosztów kwotę 5.250,00 zł (rozliczenie prac - k. 90 – 91, protokoły uzgodnień – k. 92 – 97, oświadczenie powoda – k. 98);

- przy dokonywaniu uzgodnień z właścicielami gruntów w dniach 7- 8 czerwca 2009r. na linii K. – M. (protokoły – k. 952 – 957 i 964 – 965);

- przy pracach związanych z awaryjnym usunięciem drzew na linii M. – S. w dniu 28 czerwca 2009r. (zamówienie (...) z dnia 26 czerwca 2009r. – k. 99, polecenie wykonania pracy – k. 100);

- przy przycięciu drzew na linii P. – K. w dniu 30 czerwca 2009r. (polecenie wykonania pracy – k. 101);

- przy awaryjnym usunięciu drzew na linii M. – K. i P. – K. w dniach 29 czerwca 2009r., 1 lipca 2009r., 2 lipca 2009r., 9 lipca 2013r., 13 lipca 2009r., 14 lipca 20013r., 16 lipca 2013r., 17 lipca 2013r., 1 lipca 2009r. i 22 lipca 2009r. (zamówienie (...) z 30 czerwca 2009r. – k. 102, polecenia wykonania pracy – k. 103 – 104, protokoły uzgodnień – k. 105 – 115, 897 i 958 – 963, zeznania pozwanego – k. 1025 - 1028).

Dodatkowo strony dokonały rozliczenia wykonanych prac w dniu 18 kwietnia 2008r. (rozliczenie z 18 kwietnia 2008r. – k. 213,

Po każdej wykonanej pracy powód lub pozwany sporządzał rozliczenia, w których zawarte były koszty dla poszczególnych pracowników, w tym zaliczki, diety, koszty paliwa itp. To, czy powód właściwie rozdysponował je pomiędzy członków swojej brygady nie było przedmiotem kontroli ze strony J. C.(rozliczenia - k. 56, 63, 90, 132, 196-201, zeznania K. K. (2) - k. 460v, zeznania J. P. - k. 971, zeznania pozwanego – k. 1027 - 1028).

Pracownicy nie raz dopominali się u powoda o należne pieniądze przyjeżdżając do niego na posesję, powód zaś mówił, że nie ma pieniędzy i odsyłał ich do pozwanego. Pozwany nie uczestniczył w wykonywaniu prac, nie wydawał poleceń pracownikom (zeznania świadków: E. W. – k. 459 – 460, K. K. (1) - k. 145 - 147, D. K. (2) - k. 147 - 149, K. K. (3) - k. 460 - 461, D. K. (1) - k. 525 - 527, W. C. - k. 527, J. P. - k. 970v - 972).

Przy wycince na przełomie lat 2008 i 2009 na linii S. - K., gdzie głównym wykonawcą był pozwany, pewne prace zgodnie z zawartą umową realizowało (...), które reprezentował D. K. (1) (protokoły oględzin sporządzane przez pozwanego – k. 615 – 690). M. W. z brygadą w tym okresie również wykonywał pewne zadania na wskazanym odcinku na zlecenie D. K. (1). Zaliczki otrzymywał wówczas częściowo od D. K. (1), a częściowo od J. C.. D. K. (1) był przekonany, że powód prowadzi własną działalność gospodarczą i wystawi fakturę VAT. Potem okazało się, że nie ma takiej możliwości. Dodatkowo D. K. (1) wystawił negatywną ocenę pracy M. W.. W notatce z dnia 20 listopada 2008r. skierowanej do J. C.wskazał, iż powód nie wywiązuje się należycie z obowiązków powierzonych mu na wycince

przez D. K. (1), notorycznie znika z miejsca pracy, nie nadzoruje grupy pracowników oraz jest osobę agresywną w stosunku do pracowników oraz właścicieli działek, na których prowadzone są wycinki. Ponadto D. K. (1) skarżył się na brak możliwości rzetelnego rozliczenia powoda z powierzonych mu zaliczek i dokumentów uzgodnień, które powód winien był mu przekazywać. W związku z tym prosił J. C.o przejęcie jego rozliczeń z M. W.. Ostatecznie rozliczenie wskazanej wycinki na linii S. – K. zostało dokonane przy udziale trzech osób – J. C., powoda i D. K. (1). Każda z nich przedstawiła swoje dane dotyczące poniesionych kosztów, sporządzono rozliczenie, podjęto decyzję odnośnie wypłaty premii i powodowi za pracę jego i brygady zapłacił J. C.z tym, że w imieniu D. K. (1), z którym się później rozliczył (notatka z dnia 20 października 2008 roku - k. 513, zeznania świadka W. C. - k. 527, zeznania pozwanego - k. 1027 – 1090 – 1094, zeznania świadka D. K. (1) – k. 524 – 527 i 1095 – 1096, rozliczenia – k. 196 – 199, 208 – 210, 217 - 218).

Poza pracami realizowanymi przez powoda na rzecz pozwanego i (...)w K., powód po 9 marca 2008r. zajmował się handlem obwoźnym warzywami i owocami oraz realizował prace na rzecz innych podmiotów, to jest podpisywał protokoły uzgodnień z właścicielami nieruchomości działając w imieniu i na rzecz firmy (...) na linii K. - M. w miesiącach marzec-kwiecień 2008 rok (protokoły uzgodnień – k. 857 – 871 i 982 - 994). Ponadto wypłacał odszkodowania właścicielom działek na linii M. - K. w imieniu spółki (...) (oświadczenia – k. 873 – 874, 996- 998) oraz pracował dla (...), z którym zawarł w roku 2010 umowę zlecenia i dla innych podmiotów, u których praca nie była zlecona przezJ. C.. Między innymi w okresie od końca sierpnia 2008r. do początku listopada 2008r. powód pracował przy wycince pod miejscowością K. razem ze S. K.. Pozwany nie uczestniczył w tych pracach ani nie zlecał ich powodowi (zeznania świadka S. K. – k. 1094 – 1095, zeznania powoda – k. 972 – 975, zeznania pozwanego – k. 1090 – 1094, rozliczenie - k. 1020, zeznania świadka E. W. - k. 458 – 460, zeznania świadka J. P. – k. 970 - 971).

W okresie od 1 września 2009r. do 30 listopada 2009r. powód pracował w (...)na podstawie umowy zlecenia, a od 1 grudnia 2009r. został zatrudniony w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy (pismo (...)z dnia 22 czerwca 2012r. – k. 298).

J. C.w maju 2010r., po wcześniejszych nieskutecznych próbach, wystosował pismo do E. i M. W. domagając się spłaty zadłużenia. Kiedy wskazane pismo nie odniosło skutku, w dniu 22 lipca 2012r. złożył pozew przeciwko M. W. o zapłatę kwoty 94.221,55 zł, która stanowi równowartość materiałów budowlanych i pożyczki udzielonej na budowę domu małżonków W.. Sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Radomiu Wydziałem Cywilnym (pozew dnia 22 lipca 2012r. – k. 135 – 139, odpowiedź M. W. – k. 140 – 143).

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, których autentyczność, jak też prawdziwość zawartych w nich oświadczeń, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, co pozwoliło uznać je za rzetelny i w pełni wartościowy materiał dowodowy. Dodatkowo podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd stanowiły zeznania powoda i pozwanego, a także świadków K. K. (1), D. K. (2), E. W., K. K. (2), D. K. (1), W. C., J. P., I. N. i S. K..

Zeznania I. N. – choć tylko w nieznacznym zakresie były przydatne w sprawie - Sąd ocenił jako wiarygodne, ponieważ były zgodne z zeznaniami stron oraz nie pozostawały w sprzeczności z informacją (...)dotyczącą okresów pracy M. W..

Zeznaniom K. K. (1) Sąd dał wiarę z jednym wyjątkiem. Świadek twierdził, że przez wiele lat współpracował z M. W. i był przez niego zatrudniany podczas, gdy zarówno z zeznań M. W. jak i J. C.wynika, że w przeszłości K. K. (1) wykonywał pewne czynności dla pozwanego, a powód będąc wówczas zatrudnionym na umowę o pracę, tylko nadzorował jego pracę i realizował funkcję brygadzisty. Dopiero po zakończeniu stosunku pracy, kiedy charakter relacji łączących strony uległ zmianie, można mówić o sytuacji, w której świadek pozostawał w przekonaniu, że osobą, która go zatrudnia jest M. W. i było to przekonanie uzasadnione wobec faktu, że to powód rekrutował do pracy bez udziału pozwanego, zajmował się transportem, nadzorowaniem pracy i wypłatą należnych pieniędzy. Pozwany nie dokonywał w tym czasie wypłat, nie wydawał poleceń, nie ustalał ze świadkiem warunków zatrudnienia i nie był przedstawiany jako zlecający mu pracę. Wobec tego zeznania K. K. (1) wskazującego powoda jako zleceniodawcę w okresie spornym, Sąd ocenił jako zasługujące na wiarę. Podobnej oceny Sąd dokonał również w odniesieniu do zeznań D. K. (2) z tym, że D. K. (2) w odróżnieniu od K. K. (1) wskazywał, że był okres, kiedy pracował dla J. C.i okres, kiedy

zatrudniał go M. W.. Zeznania, co do tego, iż zatrudniającym był powód, były spójne z tym, co zeznał K. K. (1) oraz J. P. i dlatego zostały ocenione jako wiarygodne.

Zeznania W. C. Sąd ocenił jako zasługujące na wiarę, ponieważ brak było podstaw, aby odmówić im wiarygodności szczególnie, iż nie pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami innych przesłuchanych osób. Świadek wyraźnie wskazał, że w okresie spornym nie zatrudniał go powód, lecz D. K. (1), który płacił mu wynagrodzenie i nie pozostaje to sprzeczne z tym, co wynika z dokumentów. Wprawdzie w dokumentach dotyczących brygady M. W. na wycince K. - S. figuruje osoba o imieniu (...), która – jak zeznał D. K. (1) (k. 525) - może być tożsama z W. C., nie ma jednak podstaw, aby przyjąć, iż tak faktycznie było.

Zeznaniom J. P. Sąd dał wiarę. To co świadek zeznał odnośnie zakresu wykonywanych prac czy osoby zlecającej mu prace było w przeważającej części zgodne z zeznaniami pozwanego, świadka D. K. (1) oraz innych świadków – K. K. (1) i D. K. (2). Jeśli chodzi zaś o fakt handlu owocami i warzywami, to został on potwierdzony przez inne przesłuchane w sprawie osoby, które podobnie jak J. P. potwierdzały wykonywanie takich prac przez powoda. Sam powód również nie przeczył, że takimi pracami się zajmował w pewnych okresach, nie było więc podstaw, aby we wskazanej części zeznania świadka ocenić jako niewiarygodne.

Sąd dał wiarę również zeznaniom D. K. (1), który przedstawił zasady współpracy z pozwanym i M. W. przy realizacji zlecenia na linii K. – S.. Z uwagi na fakt, iż jego wersja zdarzeń była zgodna z tym, co zeznał pozwany, a częściowo również z zeznaniami powoda, Sąd przyjął ją za podstawę dokonanych ustaleń. Dodatkowo potwierdza ją treść notatki z 28 listopada 2008r., której autentyczność nie została skutecznie podważona. Pozwany przedstawił bowiem jej oryginał, a świadek D. K. (1) potwierdził jej treść oraz fakt sporządzenia w dniu 28 listopada 2008r. Z treści powołanej notatki wynika – tak, jak z zeznań D. K. (1) – że zlecającym powodowi prace na linii K. – S. był D. K. (1), zatem zeznania D. K. (1) zostały ocenione jako wiarygodne.

Zeznania S. K. stanowiły podstawę dokonanych przez Sąd ustaleń. Z uwagi na okoliczność, że były one zgodne z zeznaniami J. C.oraz z treścią przedstawionego Sądowi rozliczenia świadka z powodem, nie było podstaw, aby odmówić im wiarygodności. Wprawdzie strona powodowa złożyła oświadczenia B. R., A. P. i D. Ś., które w jej ocenie poddawały w wątpliwość zeznania świadka S. K., Sąd jednak z taką oceną strony powodowej nie do końca się zgodził. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż takie oświadczenia jak złożone przez stronę powodową, stanowiące pisma osób trzecich, zawierające oświadczenia wiedzy odnoszące się do określonych faktów nie mogą być uznane za dowody. Przyjęcie tych pism stanowi naruszenie zasady ustności, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów obowiązującej w polskim prawie procesowym, gdyż dowodem mogą być tylko zeznania tych osób w charakterze świadków złożone bezpośrednio przed sądem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 stycznia 2005r., VI ACa 477/04, Rejent 2005/5/169).

Nawet, gdyby jednak dokonać oceny złożonych oświadczeń, to jej wynik i tak nie potwierdza, by niewiarygodne były zeznania S. K. czy zeznania pozwanego. B. R. potwierdził w swoim oświadczeniu, że pracował u J. C., a potem na wycince w miejscowości K. organizowanej przez A. K. (k. 1068). D. Ś., który – jak zeznała E. W. – jest jej siostrzeńcem – oświadczył z kolei, że w 2009r. pracował na linii K. – S. dla J. C., a brygadzistą był M. W.. W treści oświadczenia nie zostało jednak oznaczone, w jakim okresie roku 2009 powyższe miało miejsce ani, kto do prac wycinkowych zatrudniał wówczas M. W. (k. 1066). Z oświadczenia A. P. wynika natomiast, że do pracy pod K. skierował go J. C.(k. 1067) z tym, że to oświadczenie jest sprzeczne z zeznaniami J. C.i świadka S. K., a także z oświadczeniem, jakie złożył B. R.. Wobec powyższego wskazane dokumenty, nawet, gdyby miały być przyjęte jako dowody w sprawie, są nieprecyzyjne w swej treści i wzajemnie sprzeczne, co z jednej strony nie daje podstaw, by czynić w oparciu o nie jakiekolwiek ustalenia faktyczne, z drugiej zaś strony może wskazywać na potrzebę uszczegółowienia informacji przedstawionych w oświadczeniach w trakcie zeznań, jakie osoby składające oświadczenia mogłyby złożyć w charakterze świadków. Taki wniosek nie został jednak zgłoszony, zatem Sąd oceniając pisemne oświadczenia doszedł wniosków jak przedstawione wyżej i w konsekwencji zeznania S. K. ocenił jako zasługujące na wiarę.

Sąd w przeważającej części dał wiarę zeznaniom K. K. (2). Tam, gdzie świadek przedstawiał znane mu fakty, jego zeznania zostały ocenione jako wiarygodne. Sąd jednak nie uwzględnił zeznań świadka, z których wynika, że powód pracował przy wycinkach tylko dla J. C.. Po pierwsze, za okres sporny nie została sporządzona żadna umowa między stronami, więc twierdzenie świadka było tylko jego opinią wyrażoną w sprawie. Po drugie, świadek jako członek brygady nie był wtajemniczany we wzajemne relacje łączące strony, nie mógł znać także rodzaju więzi łączących J. C., M. W., D. K. (1), A. M. itp., zatem opinia, którą wyraził była dla Sądu bezprzedmiotowa i na jej podstawie Sąd nie dokonywał ustaleń faktycznych w sprawie.

Zeznaniom J. C.Sąd dał wiarę, ponieważ były one zgodne z dowodami z dokumentów oraz z zeznaniami większości świadków. Jeśli chodzi o kwestie związane z datą i okolicznościami zakończenia współpracy w roku 2008r., to Sąd ocenił, iż twierdzenia pozwanego w tej części są zgodne z treścią dokumentu, który w dniu 1 marca 2008r. sam powód sporządził. Wprawdzie podczas procesu wskazał, iż podanie o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron napisał później, a świadek E. W. to potwierdziła, lecz Sąd tym twierdzeniom nie dał wiary uznając, iż dokument, który nosi datę 1 marca 2008r. nie został skutecznie zakwestionowany, ani co do zawartej w nim treści, ani co do daty sporządzenia. Powód twierdził, że faktycznie sporządzenie wymienionego dokumentu nastąpiło we wrześniu 2009r. (k. 974), tymczasem z informacji (...)(k. 298) wynika, że od 1 września 2009r. powód pracował na podstawie umowy zlecenia, a ponadto ustalenia stosunku pracy z pozwanym domaga się tylko do 31 lipca 2009r. W tej sytuacji nielogiczna i nie odpowiadająca prawdzie jest informacja powoda, że podanie z wnioskiem o rozwiązanie umowy z pozwanym sporządził dopiero wtedy, kiedy – jak sam wskazał – stosunek pracy już nie istniał, a została nawiązana umowa zlecenia z innym podmiotem. Dodatkowo, w ocenie Sądu, nielogiczna wydaje się argumentacja, na którą powołał się powód i świadek E. W., a którą podał J. C. dla uzasadnienia potrzeby napisania przez powoda podania o rozwiązanie umowy o pracę. Zdaniem Sądu, ani w dacie 1 marca 2008r. ani później nie istniały żadne okoliczności, które wskazywałyby na potrzebę rozwiązania jednej umowy o pracę z powodem i zawarcia kolejnej. Nie miała miejsca również sytuacja, by pozwany zapomniał rozwiązać umowę, umowa bowiem wciąż trwała i jej dalsze istnienie nie było uzależnione od dokonania jakichkolwiek czynności formalnoprawnych, w tym od napisania przez powoda jakiegokolwiek wniosku. W ocenie Sądu istotniejsze było to, że powód w dacie 1 marca 2008r. – jak twierdził był wciąż niezdolny do pracy – i miał zamiar wystąpić o rentę z tytułu niezdolności do pracy. W związku z tym logiczne wydaje się, iż w takiej sytuacji mógł być zainteresowany tym, by nie pozostawać w stosunku pracy, ten fakt mógłby być bowiem okolicznością potwierdzającą, że nie zachodzi u niego niezdolność do pracy. Kolejną istotną okolicznością, którą Sąd wziął pod uwagę oceniając zeznania powoda w omawianej części, była jego relacja dotycząca okoliczności, w jakich rzekomo sporządził podanie z datą 1 marca 2008r. Według powoda we wrześniu 2009r., kiedy miało to miejsce, pozwany podstępnie uzyskał od niego dokument z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę, po czym stwierdził, że nie jest powodowi nic winny, lecz to powód „wisi mu pieniądze". Powód w tej sytuacji wyszedł z posesji pozwanego (k. 974). Tymczasem w aktach osobowych powoda znajduje się niekwestionowane świadectwo pracy obejmujące okres zatrudnienia do dnia 9 marca 2008r., na którym widnieje podpis powoda i informacja, że powód otrzymał ten dokument w dniu 9 marca 2008r. Tego podpisu i zawartej tam informacji powód też nie negował, a zatem wnosić należy na tej podstawie, iż skoro w dacie 9 marca 2008r. odebrał świadectwo pracy, to wniosku z dnia 1 marca 2008r. nie mógł złożyć we wrześniu 2009r., tylko w dacie, która została w nim wskazana. Konkludując, Sąd ocenił, że powołane okoliczności jednoznacznie wskazują, iż wersja powoda, a tym samym również zeznania żony E. W., dotyczące omawianej kwestii nie mogły być ocenione jako wiarygodne.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda i E. W. również w pozostałej części, w której były one odmienne niż zeznania pozwanego i świadków. Między innymi nieprawdziwe były zeznania wskazanych osób w tych fragmentach, w których podnoszono, iż praca dla (...)., E. z K. i innych firm wykonywana przez powoda w okresie spornym była pracą zlecaną przez J. C.. J. C.tymczasem, choć nie przeczył, iż w przeszłości zlecał powodowi prace w innych firmach, nie potwierdził, by wszystkie zlecenie w okresie spornym, jakie realizował M. W., zostały przez niego zlecone. Wskazywał jedynie, iż w okresie styczeń - luty 2008r. i krótko po zakończeniu stosunku pracy, powód na jego polecenie dokonywał uzgodnień z właścicielami gruntów i sporządzał protokoły z pieczątką (...) W innych pracach powoda, realizowanych dla innych podmiotów w okresie spornym, pozwany nie brał zaś udziału i ta okoliczność została przyjęta przez Sąd jako podstawa dokonanych ustaleń faktycznych. Brak jest bowiem w aktach sprawy dokumentów czy zeznań, które

potwierdziłyby wersję powoda i jego małżonki. Są natomiast zeznania S. K., J. P. czy D. K. (1), z których wynika, że pewne prace w okresie spornym nie były związane z osobą J. C.i Sąd tej okoliczności dał wiarę. Być może, z uwagi na okoliczność, iż prace na zlecenie (...) były realizowane przez ograniczony krąg podmiotów, Jan Chojnacki znał prowadzących inne firmy, które zajmowały się awaryjną wycinką. Ten fakt sam w sobie nie przesądza jednak o tym, by powód swe zadania realizował u innych podmiotów w latach 2008 - 2009, ale na rzecz pozwanego i za wynagrodzeniem, które pozwany mu wypłacał. Taki fakt Sąd ustalił, lecz tylko w takim zakresie, w jakim został on potwierdzony przez pozwanego, natomiast w pozostałej części twierdzenia powoda i świadka E. W., z przyczyn podanych, Sąd ocenił jako niewiarygodne.

Świadek E. W. poza zaprezentowaniem wiedzy co do faktów, dokonała dodatkowo oceny zeznań D. K. (2) i K. K. (1). Wskazywała, że wymienieni świadkowie kłamią. Taka ocena świadka nie była jednak brana pod uwagę, tak jak i niewiarygodne oraz niczym nie poparte okoliczności mające dowodzić swego rodzaju spisku zawiązanego przez pozwanego i świadków. Sąd ocenił, iż E. W. wskazując powyższe opierała się na przypuszczeniach, domysłach i własnej interpretacji pewnych faktów, z których nie musi płynąć wniosek, jaki przedstawiła. Nie bez znaczenia dla oceny treści zeznań złożonych przez E. W. była też sytuacja, jaka zaistniała między stronami, które od pewnego czasu pozostają w sporze sądowym i konflikcie. E. W., jako małżonka powoda, wezwana przezJ. C.do zwrotu pożyczki i równowartości nakładów przeznaczonych na budowę domu, jest w ten spór zaangażowana osobiście podczas, kiedy świadkowie pozostają w takich samych poprawnych relacjach zarówno z J. C., jak i M. W..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo M. W. nie zasługiwało na uwzględnienie. Jeśli chodzi o 9 marca 2008r., tj. dzień, od którego strona powodowa domagała się ustalenia stosunku pracy, to wskazać należy, iż w tej dacie stosunek pracy istniał. Potwierdził to pozwany w świadectwie pracy, które 9 marca 2008r. wydał powodowi. Wobec tego dokonywanie ustaleń, tam gdzie nie było sporu między stronami i gdzie powód nie ma interesu prawnego, było bezprzedmiotowe od początku. Okres od 10 marca 2008r. do 31 lipca 2009r. był z kolei przedmiotem sporu i w odniesieniu do tego okresu Sąd dokonywał ustaleń faktycznych i analizy biorąc pod uwagę brzmienie art. 22 k.p.

Art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W myśl § 1^1 powołanego przepisu zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Nie stwarza to jednak prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. O rodzaju zawartej umowy rozstrzyga przede wszystkim zgodna wola stron, a następnie sposób jej wykonywania (wyrok SN z dnia 7 lipca 2000r., I PKN 727/99, Lex nr 1223707).

W rozpoznawanej sprawie wola stron nie wskazywała na to, by po 9 marca 2008r. strony miały zgodny zamiar pozostawać w dalszym ciągu w trwającym wcześniej stosunku pracy. Powód w dniu 1 marca 2008r. złożył wniosek o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, a pozwany to zaaprobował. Wobec tego wolą stron ustaloną przez Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego było zakończenie stosunku pracy i nie nawiązywanie go ponownie. Wprawdzie strona powodowa wskazywała, iż taki wniosek płynący ze zgromadzonych dokumentów nie odpowiada prawdzie, jednak nie zostało to udowodnione. W ocenie Sądu okolicznością potwierdzającą brak zgodnej woli stron dalszego trwania stosunku pracy w okresie spornym był nie tylko fakt zakończenia za porozumieniem stron wcześniejszej umowy o pracę, ale także zamiar powoda samodzielnego rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, o czym powód informował pozwanego i świadka D. K. (1). Nadto, po 9 marca 2008r. nastąpiło przyjęcie przez powoda zleceń od innych podmiotów niż pozwany, wobec tego brak zamiaru dalszego pozostawania z pozwanym w stosunku pracy, jest w tej sytuacji oczywisty.

Podobnie, jak wola stron, tak i sposób wykonywania umowy łączącej strony w okresie spornym, nie wskazuje na to, by strony od 10 marca 2008r. do 31 lipca 2009r. pozostawały w stosunku pracy. Choć we wskazanym okresie M. W., tak jak podczas trwania stosunku pracy, zajmował się wycinkami i dokonywaniem uzgodnień z właścicielami gruntów, nie

musiał pozostawać z pozwanym w stosunku pracy, gdyż – tak jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lipca 2012r. (I UK 90/12, Lex nr 1232232) - dopuszczalne jest także wykonywanie tych samych obowiązków zarówno w ramach zatrudnienia pracowniczego lub cywilnoprawnego o ile nie sprzeciwiają się temu inne okoliczności (art. 353^1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Zadecydować o podstawie zatrudnienia mogą strony umowy. Wynika z tego, że wola stron może zmienić podstawę zatrudnienia z umowy o pracę na umowę cywilnoprawną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010r., I PK 44/10, OSNP 2011/23-24/294).

W rozpoznawanej sprawie, mimo iż co do zasady powód zajmował się tym samym w okresie spornym i w okresie łączącej go z pozwanym umowy o pracę, zachodziły jednak pewne istotne różnice. Gdyby ich nie było można byłoby rozważać, czy zaistniała sytuacja nie stanowi obejścia prawa. Na taką interpretację wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2012r. (II UK 58/12, Lex nr 1243035) uznając, iż zamiana podstawy zatrudnienia z pracowniczego na pozapracownicze bez zmiany rodzaju pracy, jej natężenia i charakteru nie jest w świetle prawa pracy właściwa i zwykle stanowi o pozorności zatrudnienia pozapracowniczego lub o obejściu prawa. W rozważanym przypadku taka sytuacja, do jakiej odnosił się Sąd Najwyższy, nie miała jednak miejsca. Strona powodowa nie udowodniła, by poza zbliżonym zakresem czynności powoda, natężenie pracy i jej charakter były identyczne. Materiał dowodowy wskazuje, iż M. W. przed 9 marca 2008r. i po tej dacie realizował podobne zadania – nadzorował osoby pracujące przy wycince drzew, zajmował się ich zakwaterowaniem, transportem, wyżywieniem i formalnościami z tym związanymi. Ponadto, dokonywał uzgodnień z właścicielami gruntów i sporządzał protokoły. Różnica, co do której nie było sporu między stronami, związana jest z pracami bezpośrednio przy wycince drzew. Przed 9 marca 2008r. powód takiej wycinki sam również dokonywał, bo przy tym doznał wypadku. Po 9 marca 2008r. takie prace nie wchodziły w zakres jego zadań, co potwierdziła żona powoda. E. W. wskazywała, że wykonując czynności po okresie długotrwałej niezdolności do pracy, powód wedle obietnicy J. C., miał nie pracować na wysokości, bezpośrednio przy dokonywaniu wycinki. Tak też faktycznie było, zatem rodzaj pracy powoda – choć pozornie identyczny w całym okresie współpracy stron – uległ jednak zmianie. Po 9 marca 2008r. powód nie realizował zadań jako pilarz, murarz, które zostały wskazane w umowie o pracę łączącej strony. W okresie spornym zadania M. W. ograniczyły się do kwestii związanych z uzgodnieniami oraz do organizowania brygady i nadzorowania jej pracy. Przy tym należy jednak podkreślić, iż zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że przy pracach realizowanych na zlecenie J. C.po 9 marca 2008r., powód zachowywał samodzielność, charakterystyczną raczej dla umów cywilnoprawnych aniżeli dla umowy o pracę. Wprawdzie swoje zadania realizował w miejscu i czasie, które zostały mu narzucone, taki czas i miejsce wycinki wynikały bowiem z umowy zawartej przez J. C. z (...).., lecz miał możliwość samodzielnego wyboru członków swojej brygady. Na ten wybórJ. C. nie wpływał, gdyż ani nie polecał powodowi, kogo ma angażować do prac, ani dokonanego wyboru nie weryfikował i nie zatwierdzał. Ponadto, nie brał udziału w procesie związanym z ustaleniem warunków zatrudnienia, jak również nie podpisywał w okresie spornym umów z osobami, które pracowały pod kierownictwem powoda. To powodowało, że osoby, które powód angażował do prac, to powoda traktowały jako zatrudniającego ich i jako zobowiązanego do zapłaty. Wprawdzie J. C.w okresie spornym, tak jak i wcześniej, brał udział w rozliczeniach osób z brygady powoda, te rozliczenia nie przeczą jednak, że organizującym brygadę, kierującym pracami i zobowiązanym do zapłaty był M. W.. Pozwany polecał M. W. na podstawie umowy zawartej z (...) wykonanie pewnych prac wycinkowych w miejscu i czasie narzuconym przez (...) Nie oznaczał przy tym sposobu, w jaki powód ma te prace wykonać ani osób, które ma zatrudnić. Jedynie opłacał hotel i wyżywienie dla tych osób oraz koszty transportu, rozliczał się jednak zawsze z powodem – najpierw przekazując mu zaliczki na poczet prac, które prowadził z brygadą, a po zakończeniu zadania – dopłacając to, co było brakujące. Tym zaś, który opłacał pracujących w brygadzie, był M. W.. Choć z pozwanym konsultował przyjęte od lat stawki za dzień, to jednak brak jest dowodów wskazujących, że pozwany kontrolował, czy takie stawki i takie premie, jak ustalone, zostały pracującym zapłacone. To powód faktycznie realizował wypłaty i decydował o rzeczywistej zapłaconej kwocie. Powyższe - choć w okresie trwania umowy o pracę – odbywało się podobnie, nie było jednak identyczne. W tym czasie, gdy powód był pracownikiem J. C., J. C.zawierał umowy cywilnoprawne, a zatem to on był zlecającym prace, nadto niejednokrotnie spotykał się z tymi, których miał zatrudnić, bywało również, że wypłacał im zaliczki. M. W. występował wówczas w roli nadzorującego, wstępnie rozliczającego, lecz nie ulega wątpliwości, iż wskazane zadania realizował na polecenie pozwanego i w ramach łączącego go z pozwanym stosunku pracy. Po 9 marca 2008r. sam zaczął występować w charakterze zlecającego prace fizyczne, które wcześniej zlecił mu pozwany bądź D. K. (1). Wynikało to też z tego, że sam tych prac po 9 marca

2008r. już nie wykonywał, a więc by je zrealizować musiał posłużyć się innymi osobami. Pozwany pewne uprawnienia kierownicze wciąż zachował , ale ta okoliczność sama w sobie nie przesądza o istnieniu stosunku pracy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 28 czerwca 2011r. generalnie stosunek zlecenia nie kreuje stosunku kierownictwa w rozumieniu art. 430 k.c., choć w konkretnych przypadkach nie sposób wykluczyć istnienia stosunku podległości. Ogólna kontrola osoby zatrudnionej na podstawie umowy zlecenia, dokonywana przez zleceniodawcę z punktu widzenia rezultatów działalności nie świadczy o podporządkowaniu pracowniczym (II PK 9/11, Lex nr 1044012).

Sposób rozliczania powoda i pozwanego w całym okresie współpracy był podobny, ale nie identyczny. W czasie trwania łączącej strony umowy o pracę powód dostawał ustaloną dniówkę wówczas, kiedy prace realizował bądź kwotę stałą wynikającą z zawartej umowy o pracę, wówczas kiedy pracy nie było. Taki sposób rozliczenia potwierdzają zeznania stron, dokumenty rozliczeń oraz listy płac, na których widnieją podpisy powoda. Z kolei w okresie po 9 marca 2008r. powód był wynagradzany za tą pracę, którą zrealizował, czyli otrzymywał ustaloną dniówkę bądź stawkę za dokonanie uzgodnień. Nie było jednak sytuacji, aby w okresach braku pracy pozwany przekazywał mu pieniądze. Były one należne tylko za czas realizacji określonych zadań. Z tego z kolei wynika, że forma zatrudnienia w obu wskazanych okresach, nie musiała być i nie była taka sama. Do 9 marca 208r., czyli do dnia, kiedy pozwany był pracodawcą powoda, ponosił on ryzyko związane z pracą bądź jej brakiem i wynagradzał powoda nie tylko za czas, kiedy praca była, ale także i za okres, kiedy powód nie mógł jej realizować i zarabiać, ale pozostawał w gotowości do pracy i w pełnej dyspozycyjności. Od 10 marca 2008r. taka sytuacja nie miała już miejsca. Brak jest list płac lub innych dowodów, które potwierdzałyby, że pozwany płacił powodowi choć ten pracy nie wykonywał. Z tego można więc wywodzić, że ryzyko związane z brakiem pracy nie było już ponoszone przez pozwanego, lecz przez samego powoda, który w okresach braku zleceń od J. C., samodzielnie poszukiwał zajęcia i źródeł zarobkowania. O umowie o pracę łączącej strony od 10 marca 2008r. nie mogło więc być mowy. Wprawdzie pozwany w całym okresie współpracy stron, przyznawał M. W. premie, lecz z tego tylko faktu nie można wnioskować o istniejącym stosunku pracy. Premie dostawali także i ci pracujący przy wycince, którzy – nie ulega wątpliwości – nie pracowali na podstawie umów o pracę. Choć zawierali umowy cywilnoprawne bądź pracowali bezumownie też byli w ten sposób nagradzani, zatem z faktu przyznawania powodowi premii po 9 marca 2008r. nie można wyprowadzać wniosku o wciąż łączącej strony umowie o pracę.

Okolicznością bardzo istotną, która różniła okres przed i po 9 marca 2008r. i która wskazuje jednoznacznie na niezasadność żądania powoda, jest inne natężenie pracy. Strona powodowa, na której w procesie spoczywał ciężar dowodu, nie wykazała, by stopień tego natężenia był taki sam w obu okresach. Przed 9 marca 2008r. powód niemalże cały czas miał pracę, albo bezpośrednio przy wycinkach realizowanych dla J. C.albo u innych podmiotów, do których kierował go pozwany i za co mu płacił. Okresy przestojów, kiedy powód poszukiwał za zgodą pozwanego innego zajęcia bądź trudnił się handlem, były stosunkowo krótkie. W tych okresach powód pozostawał jednak zawsze do dyspozycji pozwanego. Tymczasem w okresie po 9 marca 2008r. ilość pracy realizowanej bezpośrednio dla J. C., była znacząco mniejsza. Powód w ciągu ponad rocznego okresu spornego zrealizował prace trwające od kilku godzin do kilku dni, a kiedy występowały przerwy – także wielotygodniowe – nie był w dyspozycji J. C.oraz nie musiał uzyskać jego zgody na wykonywanie innych czynności. Dowodzi tego okoliczność, iż pracował dla podmiotów nie związanych z pozwanym, a ponadto zajmował się handlem obwoźnym. Wprawdzie twierdził, iż do tych prac, które dodatkowo zrealizował został skierowany przez pozwanego w ramach łączącego strony stosunku pracy, nie został jednak przedstawiony żaden wiarygodny dowód, który by tę okoliczność potwierdzał. Również i rzekoma dyspozycyjność powoda względem pozwanego w okresie spornym nie została udowodniona przez stronę powodową. Powód nie podnosił również, by pracując na zlecenie dla (...), miał zgodę pozwanego. Nawet, gdyby jednak tak twierdził, to fakt takiej zgody czy skierowania do tych prac, nie został potwierdzony. (...)w pewnym zakresie przyznał okoliczności powoływane przez powoda i w tej części były one podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych. Znacząca część twierdzeń M. W., która w jego przekonaniu miała wskazywać na istnienie umowy o pracę w okresie spornym, pozostała jednak tylko w sferze domniemań i przypuszczeń, których zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza. Takim twierdzeniem jest nie tylko to, z którego wynika, że zlecenie dla innych podmiotów w okresie spornym powód realizował na polecenie pozwanego, ale również i takie, które odnosi się do wycinki K. – S. i z którego wynika, że przy tej wycince powód pracował dla pozwanego, a nie dla D. K. (1). Sąd analizując ten wątek doszedł do przekonania, iż relacje panujące pomiędzy podmiotami wykonującymi prace dla (...)., w tym między powodem,

pozwanym i D. K. (1), są bardzo zawiłe i trudne do jednoznacznej oceny. Wynika to z tego, iż sposób rozliczeń, sposób opłacania pracowników, kwater, wyżywienia itp. między głównym wykonawcą, czyli J. C.a podwykonawcami, nie przybierał takiej postaci sformalizowanej, z której wynikałby sposób wzajemnych rozliczeń, stopień partycypacji w kosztach i zindywidualizowana odpowiedzialność za pracujących. Wprawdzie J. C.zawarł z (...)umowę, ale miała ona tylko charakter ramowy. Posługiwała się wieloma ogólnikami, które w rzeczywistości, z uwagi na relacje łączące wykonawców, były ustalane i precyzowane w formie ustnej. Co prawda były sporządzane rozliczenia, ale nie wynika z nich, kto komu płacił, kto kogo zatrudniał, kto za kogo odpowiadał. W ocenie Sądu, z tych dowodów, które Sąd zgromadził, płynie wniosek, iż tym, który powoda zatrudniał do prac na linii K. - S. był D. K. (1). To on angażował powoda, on zlecał mu wykonanie prac wycinkowych i uzgodnień i choć faktycznie za te prace zapłacił J. C., płacącym był D. K. (1). Środki, które zostały przekazane powodowi na tej wycince zostały bowiem rozliczone przez D. K. (1) i J. C.. Jeśli powód uznawał, iż było inaczej, powinien był swoje twierdzenia udowodnić. Tymczasem nie przeprowadzono dowodu na okoliczność, iż zlecającym pracę w ramach umowy o pracę był J. C.. Pozwany oczywiście realizował zadania na linii K. – S., bo podpisał umowę z (...)., ale podwykonawcą był D. K. (1) reprezentujący (...)i on także angażował osoby do pracy. Co prawda – jak już było wskazywane – kto dla kogo pracował – było trudne do ustalenia, gdyż wszyscy w zasadzie pracowali razem, nocowali i żywili się w tym samym miejscu, byli rozliczani w jednakowy sposób przez trzy osoby –J. C., M. W. i D. K. (1), otrzymywali zaliczki od którejś z w/w osób i sami nie zawsze wiedzieli kto ich zatrudnia i kto faktycznie im płaci. W takim jednak przypadku, kiedy dla Sądu ustalenie pełnej prawdy materialnej na podstawie przedstawionych Sądowi dowodów nie było w pełni możliwe, należy odwołać się do ciężaru dowodu, który w niniejszym procesie spoczywał na powodzie. Powód miał obowiązek dowieść twierdzeń, na których opierał swe powództwo, ale zdaniem Sądu w znaczącej części z tego obowiązku się nie wywiązał. Między innymi nie przedstawił dowodów, które potwierdziłyby, iż przy wycince na linii K. – S. pracował dla pozwanego. Pozwany zaś dowiódł, że w owym czasie to nie on zlecał powodowi pracę, lecz D. K. (1). W konsekwencji Sąd przyjął, iż prace, o których powód twierdził, że były wykonywane w ramach stosunku pracy, zostały mu zlecone przez inne podmioty i nie miały żadnego związku z wykonywaniem pracy na rzecz pozwanego w ramach stosunku pracy.

Mając na względzie powołaną argumentację Sąd doszedł do przekonania, iż natężenie pracy powoda dla pozwanego w okresie przed i po 9 marca 2008r. było inne – większe wówczas, kiedy łączyła strony umowa o pracę i znacząco mniejsze po jej rozwiązaniu. Z natężeniem wiąże się też kwestia ciągłości świadczenia pracy, gdyż w ramach stosunku pracy pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą (wyrok SN z 7 października 2009r., III PK 39/09, Lex nr 578140; wyrok SN z 23 października 2006r., I PK 113/06, Pr. Pracy 2007/1/35). Istota ciągłości świadczenia pracy w ramach stosunku pracy tkwi w tym, że zobowiązanie pracownika nie polega na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności lub na wykonaniu ich zespołu składającego się na określony rezultat, lecz wiąże się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą (wyrok SN z dnia 14 grudnia 1999r., I PKN 451/99, OSNP 2001/10/337).

W przedmiotowej sprawie, w świetle poczynionych przez Sąd ustaleń, brak jest podstaw, aby mówić o wykonywaniu przez powoda w okresie spornym pracy podporządkowuj w sposób ciągły. Powód nie realizował bowiem w sposób powtarzalny umówionych czynności w stałych i z góry określonych odstępach czasu, tylko wykonywał jednorazowe zlecenie przez kilka godzin lub kilka dni, które nie następowały w regularnych odstępach. Powód incydentalnie, wówczas, kiedy była praca, podejmował się jej wykonania i w żadnym razie nie świadczył jej w sposób ciągły. To zaś przeczy istocie stosunku pracy i zdaniem Sądu jednoznacznie przesądza o bezzasadności zgłoszonego żądania.

Sąd oceniając materiał dowodowy i dochodząc do wniosku, iż żądanie powoda nie może być uwzględnione, nie pominął dwóch powoływanych przez powoda faktów. Jeden to wyrejestrowanie powoda z ubezpieczeń dopiero w kwietniu 2009r. i wciąganie go na listy płac do tego czasu, drugi zaś to dwukrotne – w dniach 22 lipca 2008r. i 18 listopada 2008r. – poświadczenie przez pozwanego uprawnień powoda do ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu żadna z dwóch przedstawionych okoliczności sama w sobie nie przesądza o tym, by istniał stosunek pracy między stronami, a o tym, że tak jest świadczy stanowisko prezentowane w orzecznictwie, z którego wynika, iż do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków

formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2013r., III AUa 1432/12, Lex nr 1293598).

Fakt, iż powód widniał na listach płac mimo, że zakończył pracę nie kreuje stosunku pracy ani go nie potwierdza tym bardziej, że kwota, która widniała przy nazwisku powoda wynosiła 0 zł mimo, że w tym okresie powód realizował pewne prace. Nie był jednak uwzględniony na liście płac jako pracownik z wynagrodzeniem odpowiadającym wykonanej pracy. W związku z tym tylko formalnie figurował w dokumentach płacowych bez dalej idących konsekwencji. Podobnie jest z faktem wyrejestrowania powoda z ubezpieczeń dopiero w kwietniu 2009r. Ten fakt choć bezsporny nie potwierdza istnienia ubezpieczenia powoda, gdyż dokument złożony do ZUS, choć nosi datę wypełnienia 21 kwietnia 2009r., to jako dzień ustania ubezpieczenia wskazuje 9 marca 2008r. Z oznaczonym faktem Sąd również nie wiąże daleko idących skutków tym bardziej, że pozwany w przeszłości także miał problemy z terminowością dokonywania zgłoszeń do ZUS, a inne dowody w sprawie wskazują, że rodzaj i charakter wykonywanej pracy oraz jej natężenie nie potwierdzają istnienia stosunku pracy. Jeśli chodzi zaś o wpisy pozwanego dokonywane w legitymacji ubezpieczeniowej, to i one nie mogą dowodzić zasadności roszczenia powoda, nawet jeśli pozwany dokonywał dobrowolnych wpisów, które w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego nie mogły być zgodne ze stanem faktycznym. To w jakim celu pozwany ich dokonywał jest kwestią innego rodzaju, być może związaną z dobrymi relacjami łączącymi strony w tamtym czasie i potrzebą powoda korzystania z dostępu do świadczeń medycznych w związku z problemami zdrowotnymi po wypadku przy pracy.

Reasumując, analizowane przez Sąd dowody i istotne w sprawie okoliczności, nie potwierdziły, aby powód od 10 marca 2008r. do 31 lipca 2009r. realizował umowę o pracę będącą umową starannego działania. Raczej wykonywał zlecenia pozwanego, które miały doprowadzić do osiągnięcia założonego rezultatu. Dodatkowo pracował dla innych podmiotów, których nawet nie wskazał w procesie. Żądał ustalenia stosunku pracy w okresie ponad 16 miesięcy, a nie oznaczył, jakie czynności, w jakich terminach i dla kogo wykonywał. To również świadczy o tym, iż nie można ustalić stosunku pracy w takiej sytuacji, bo Sądowi nawet nie jest wiadomo, co w całym spornym okresie powód robił dla pozwanego i na czym opierał swe twierdzenie, że właśnie do 31 lipca 2009r. realizował umowę o pracę. Gdyby jego czynności miały charakter powtarzalny i nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, takie wskazanie byłoby zbędne. W tym jednak przypadku istnieje spór między stronami, a ponadto M. W. realizował różne zadania, jak sam twierdził także dla innych podmiotów z tym, że nie oznaczył, jakie to były podmioty, kiedy dla nich pracował, jakie prace realizował, czy otrzymał wynagrodzenie i od kogo oraz czy zawarł na piśmie umowy na wykonanie tych prac. Wspominał jedynie o umowie zlecenia z (...), ale ani jej nie złożył, ani nie oznaczył na czym polegała jego praca i w jakim okresie trwała oraz kto za nią zapłacił. Pełnomocnik powoda w uzasadnieniu pozwu wskazał tylko, że M. W., albo pracował na wycinkach, albo na miejscu w miejscowości K.. Nie zostało jednak wyszczególnione przy jakich wycinkach praca dla pozwanego miała miejsce, a i okresy pracy w K. nie zostały oznaczone. Przy tym też należy zaznaczyć, że owa praca dla pozwanego w miejscu zamieszkania budzi wątpliwości, gdyż – jak wskazał pełnomocnik – żądanie pozwu dotyczy ustalenia pracy na stanowisku kierownik robót – brygadzista. To zaś, czy były prace w K., które powód mógłby realizować w takim charakterze, budzi wątpliwości.

Sąd oddalił więc żądanie ustalenia zgłoszone w pozwie i na podstawie art. 98 k.p.c. powoda jako przegrywającego proces obciążył kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 360,00 zł wyliczonej na podstawie § 12 ust. 1 pkt 3 i § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). W ocenie Sądu fakt, iż sprawa była zawiła i został w niej zgromadzony obszerny materiał dowodowy, a nakład pracy pełnomocnika był znaczny, uzasadniał przyznanie sześciokrotności stawki minimalnej, która biorąc pod uwagę rodzaj sprawy i wagę interesu stron, jest stosunkowo zbyt niska.